

premiera

PROGRAM TEATRÁLNY

TEATRÁL
bagatela



tango

TEATR
bagatela

Teatr Bagatela
im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego
ul. Karmelicka 6, 31-128 Kraków
e-mail: info@bagatela.pl
www.bagatela.pl
www.teatr.pl

Scena na Sarego 7
ul. Sarego 7, Kraków



Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Henryk Jacek Schoen

Zastępca dyrektora do spraw
organizacyjnych i literackich
Renata Derejczyk

Zastępca dyrektora do spraw
organizacyjno-technicznych
Włodzimierz Goraj

Telefony: centrala
12 424 52 00
Sekretariat: 12 424 52 50

Dział marketingu
Kierownik: 12 422 25 00
Promocja: 12 422 25 00
Reklama: 12 424 52 14

Biurowiska rezerwacji biletów
W dni robocze od 9.00-18.00
tel. 12 422 66 77
tel./fax: 12 422 45 44
e-mail: bilety@bagatela.pl

Kasa biletowa
12 424 52 12 w godz.: 09.00 – 19.15
w niedziele: 3 godz. przed spektaklem
w poniedziałki: 10.30 – 19.00

Asystent dyrektora,
koordynacja pracy artystycznej
Magdalena Gniadek-Mucha
tel. 12 424 52 28

Kierownik muzyczny
Janusz Butrym

Kierownik działu marketingu
Aleksandra Urbaniak

Kierownik techniczny
Robert Łęcki

Redakcja Programu
Magdalena Musiałik-Furdyna

Projekt graficzny
Piotr Panasiewicz

Zdjęcia
Katarzyna Lason, Piotr Kubic

Druk
Drukarnia Pasaż
30-363 Kraków ul. Rydlówka 24

patronat medialny:



przyjaciele Teatru:



tango



WIDZIANE OD
STRONY PUBLICZNEJ

Sławomir Mrożek
tango

Reżyseria Piotr Waligórski
 Scenografia Joanna Schoen
 Opracowanie muzyczne Piotr Waligórski
 Reżyseria świateł Marek Oleniacz

Artur
 Wojciech Leonowicz / Paweł Paczesny
Eleonora
 Alina Kamińska
Stomil
 Dariusz Starczewski
Eugenia
 Alicja Kobielska
Eugeniusz
 Paweł Sanakiewicz
Edek
 Sebastian Oberc / Marcel Wiercichowski
Ala
 Małgorzata Piskorz
Ciotka
 Paulina Naporę
Wujek
 Marek Bogucki
Siostrzeniec
 Marcin Kobierski

Asystent reżysera Paulina Naporę
 Inspicjent /sufler Joanna Jaworska

Premiera grudzień 2010
 4.02.2011



Edek



Ala



Artur



Stomil



Eleonora



Eugeniusz



Eugenia



Siostrzeniec



Ciotka



Wujek



Sławomir Mrozek
dziennik
 (fragmenty)

Rysunki w programie Sławomir Mrozek
 (dzięki uprzejmości Wydawnictwa Noir sur Blanc).

26 października 1962, piątek

We wrześniu, czternaście lat temu, zacząłem pisać dziennik. W październiku, trzy lata temu, spaliłem bez żalu kilkanaście albo dwadzieścia kilka tomów, po dwieście stron blisko każdy. Uczucia dla tego dziennika straciłem już mniej więcej na trzy lata przed spaleniem, prowadziłem go coraz mniej regularnie, w ostatnich latach przed auto da fe zupełnie nie. (...)

Te parę kilo moich przeżyć serdecznych spaliłem, oczywiście ze strachu przed niepowołanym czytelnikiem w przyszłości. Zdałem sobie sprawę z tego, że ich przed nim nie uchronię, po włamaniu do mojego krakowskiego pokoju, kiedy byłem w Ameryce. W naszym kraju sejfy nie istnieją, zdaje się, a jeżeli istnieją, to nie mam do nich zaufania. (...)

1 lipca 1963, Chiavari

Człowiekowi wydaje się, że jest gigantem, a tymczasem jest gówniarzem – to zdanie Haśka jakże harmonijnie brzmi na riwierze, brzmi w uchu moim, dla mnie. Czyżby przez półtora roku wydawało mi się, że jestem gigantem, a tymczasem... itd. Gigantem, gówniarzem, wydobyć się z tych alternatyw, być jeszcze czymś innym, to byłoby wyjście. (...)

Mam dokładnie 33 lata i dwa dni, żona ty jestem, a nie czuję się nigdzie, nie czuję się żaden, czuję się nikt. Nie mam pojęcia, ani co, ani jak pisać, ani nawet o czym, zdrowie mam przeciętnie dobre, zachcenia dokuczliwe, ale za słabe, żeby coś ze mną zrobiły, za silne, żeby nie dokuczały. Za sobą nie widzę przeszłości, przed sobą przyszłości, jedyne co umiem pisać, to listy, jedyne, co umiem myśleć dobrze, to zwątpienia, nie mam do siebie ani nienawiści, poza chwilowymi niechęciami, ani miłości, poza chwi-

lowymi uwielbieniami. Skorupą jestem, która co chwila co innego wypełnia, a przeważnie jest to skorupa wypchana nijakością. Wszystko umiem uwzględnić, niczego nie umiem do końca opanować. Może powinienem zostać aktorem, ale też bardzo wątpię, bo jednak trochę rozumu własnego, rozumku, mam za dużo. (...)

14 lipca, niedziela, wciąż Chiavari

Całe moje życie utwierdza mnie w przekonaniu, że jestem gnojem. Na pytanie relatywisty: gnojem wobec kogo czy czego, nie umiem precyzyjnie odpowiedzieć. Pewność jest raczej intuicyjna. Ponieważ razem z całą epoką wkroczyłem w uznawanie intuicji raczej niż rozsądku, więc moje przekonanie, niestety się liczy.

Kto wie zresztą, czy raczej nie jestem niczym niż gnojem. Znoszenie się wzajemne wszystkiego we mnie jest w sumie całkowite. Proces tego znoszenia mógłby znaleźć użytek w pisaniu, które zostałyby jedynym czymś niczego, gdyby nie fakt, że nie mam ani dostatecznego talentu, ani siły. Zdaje się, że powiedziałem wszystko. Teraz zamilczę ponuro.

5 lutego 1964

Sztukę, sztukę, napisać sztukę, o czym sztukę? Tylko na pytanie: „po co sztukę?”, umiałbym odpowiedzieć.

W każdym razie wolałbym, żeby to było bardziej tragiczne niż śmieszne, bardziej przejmujące niż zajmujące, powinno być przejmujące przez to, że jest zajmujące.

Przede wszystkim zajmujące mnie. (...)

Lem ostrzega: „Ty nie myśl Mrozku, nie roztrząsaj, tylko gęź”. Chętnie bym pogędził, tylko żeby wiedział o czym. Co mnie oburza, co mnie rani? (...)

W Polsce pisałem dla teatr, widziałem konkretne sceny i pijanych aktorów w SPA-

TiF-ie. Byłem rzemieślnikiem, brałem materiał, jaki był pod ręką, nie zastanawiałem się wiele. Tutaj zaczynam wydziwiać, sztukami sztukuję impotencję.(...)

18 czerwca 1964

Telegram od Tarna, że „Tango” im się podoba, grać chcą i drukować zaraz. Ulga, czyli widać jak bardzo mi zależało. Od razu i ochota większa do wszystkiego, czyli do pisania przede wszystkim. Choć nie wierzę wcale. Ale zawsze miło, że podziwiają. Jeszcze żebym nauczył się pisać na maszynie byłbym po prostu wspaniały. Piszę bardzo powoli i robię wiele błędów. Uczę się już trzeci dzień. Ta uwaga ma wykazać jaki jestem mimo wszystko zdolny. Najbardziej irytują mnie litery, znaki polskiej. Gdyby nie one, byłoby znacznie prościej i znacznie, słowo daję prościej znacznie na pewno.

8 października 1964

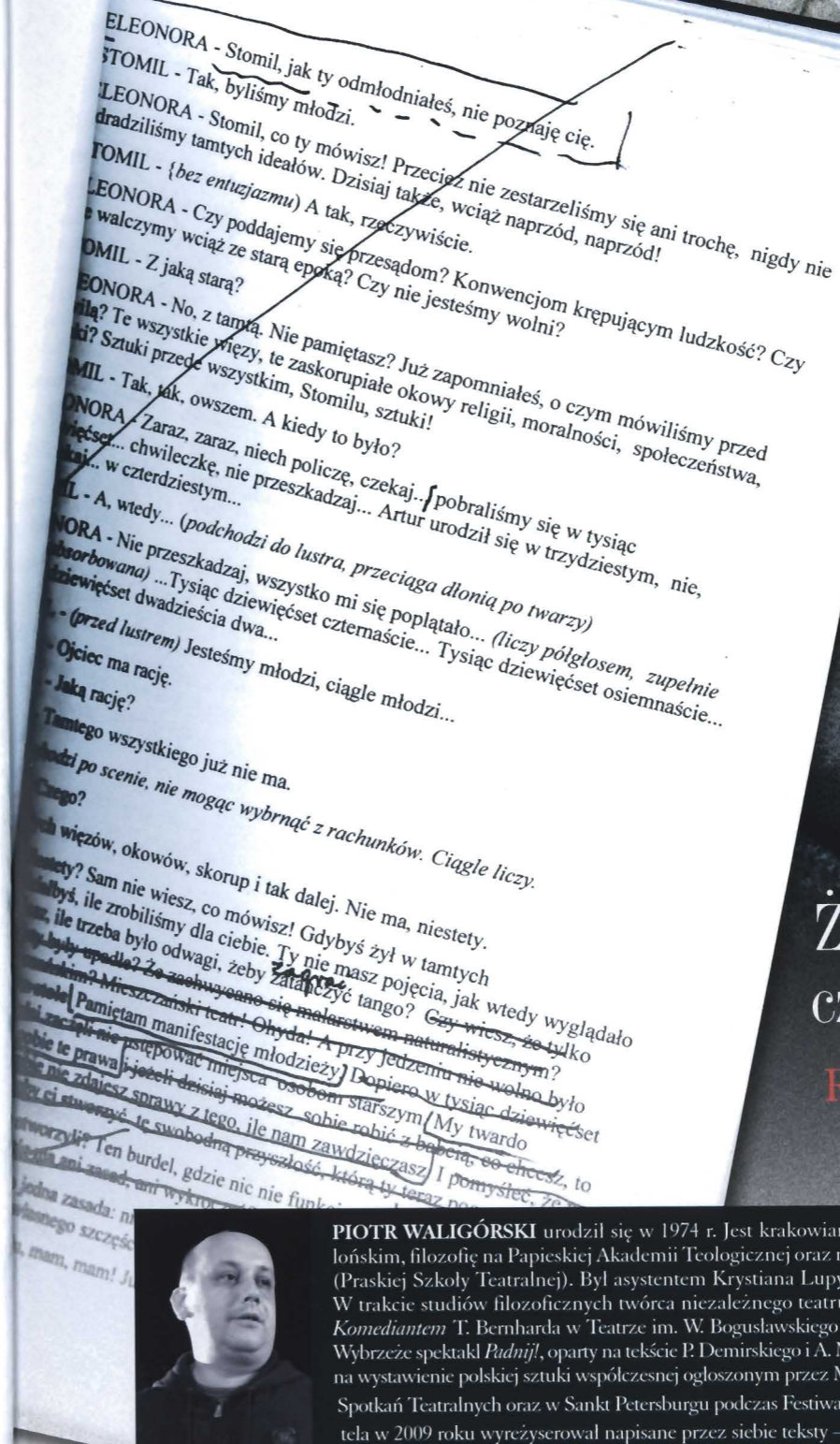
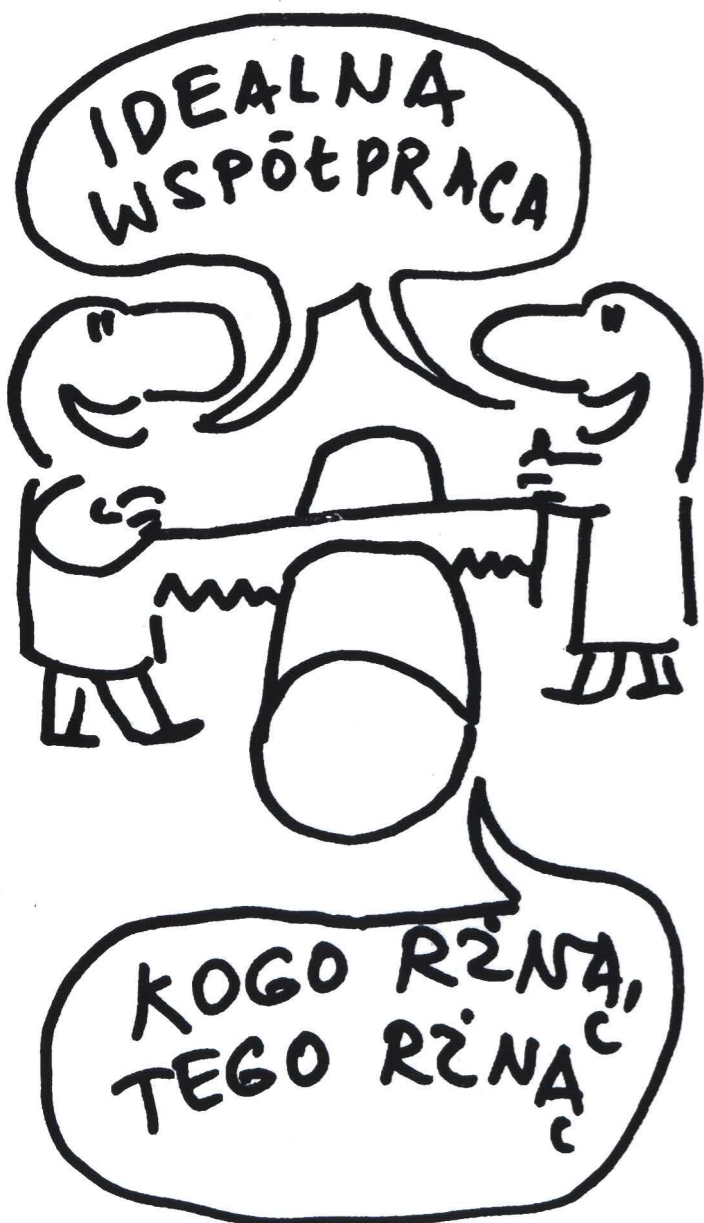
Zdarzyło się parę ważniejszych rzeczy, ale dopiero ostateczna rezygnacja z ukrywania łysiny za pomocą okropnej pożyczki, którą dzisiaj zdecydowałem, po krótkim – trzeba mi to przyznać – okresie prób i oporu skłoniła mnie do podjęcia zapisu. Odtąd będę łysiał z podniesionym czołem.(...) łysina wkłada na mnie nowe zobowiązania i zmusza mnie do rewizji postawy wobec życia. Pod sztandarem łysiny – naprzód.

6 października, środa

Władze polskie odmówiły mi przedłużenia ważności paszportów. Władze polskie o mnie każą wypisywać, że jestem zdrąją.

A ja mam władze polskie w dupie.

Fragmenty *Dziennika*. Sławomir Mrożek, *Dziennik 1962 – 1969*, Tom I
Wydawnictwo Literackie 2010



Życie sobie w sobie
czyli wesoło inaczej
Rozmowa z reżyserem
Piotrem Waligórskim



PIOTR WALIGÓRSKI urodził się w 1974 r. Jest krakowianinem. Studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, filozofię na Papieskiej Akademii Teologicznej oraz reżyserię w krakowskiej PWST. Stypendysta DAMU (Praskiej Szkoły Teatralnej). Był asystentem Krystiana Lupy (*Sztuka Y. Rezy*, Teatr Stary w Krakowie, 1997). W trakcie studiów filozoficznych twórca niezależnego teatru i grupy teatralnej Arche. Debiutował jako reżyser *Komediantem* T. Bernharda w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu (2002). Zrealizowany w gdańskim Teatrze Wybrzeże spektakl *Padnij!*, oparty na tekście P. Demirskiego i A. Mańkowskiego, brał udział w ogólnopolskim konkursie na wystawienie polskiej sztuki współczesnej ogłoszonym przez MEN, pokazywany był także w ramach Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych oraz w Sankt Petersburgu podczas Festiwalu Nowaja Drama. Na Scenie na Sarego Teatru Bagatela w 2009 roku wyreżyserował napisane przez siebie teksty – *I będzie wesołej...* oraz *Żeby cię lepiej zjeść*.



fot. Piotr Kubieć

– **Lubisz teksty Mrożka?**

– Mrożek należy do tych dramatopisarzy, na których się wychowałem. Kiedy byłem młodszy odbierałem jego twórczość na poziomie czystego absurdu – śmieszne postaci, które mówią dziwnym językiem. To mnie wtedy fascynowało w twórczości Mrożka. Kiedyś licealny polonista określił moje poczucie humoru jako „gombrowiczowsko-mrożkowski”. Byłem z tego dumny, ale później zacząłem myśleć – co to właściwie znaczy?

– **I do jakiego wniosku doszedłeś?**

– Że w pewnych momentach, i owszem, podobnie postrzegam świat. Choć dzisiaj już wiem, że moje poczucie humoru bardziej skłania się ku absurdowi codzienności niż ku grotesce społecznej. Myślę, że to także ze względu na czasy, w których żyjemy. Czasy, które odbieram jako bardzo montyphthonowskie.

– **Tango nie jest twoją pierwszą realizacją tekstu pana Mrożka.**

– W Teatrze Łaźnia Nowa zrobiłem spektakl pt. „Lis filozof” oparty na jednoaktówce Mistrza. Najciekawszym elementem w tej pracy były próby, podczas których z aktorami analizowaliśmy zapisany tekst dramatu. Powstawały wtedy bardzo odległe skojarzenia dotyczące tego co Mrożek napisał, i one stały się materiałem przedstawienia. Materiały z prób (wszystko rejestrowaliśmy kamerą), mogłyby stać się ciekawym materiałem filmowym o tym jak dzisiaj można czytać teksty Mistrza.

Przedstawienie opowiadało historię trzydziestolatka, który postanowił pewnego dnia przyjrzeć się swojemu życiu. Z „Tangiem” jest nieco inaczej. Tutaj struktura jest o wiele bardziej zwarta i konsekwentna. Jedyne co mnie niepokoi w tym tekście to wielostowie. Bohaterowie „Tanga” mówią i mówią. Rozumiem ten zabieg dramatopisarski, w którym postać

więcej mówi niż robi, bo też o tym jest „Tango” ale nie do zaakceptowania jest dla mnie to, że w swoim słowotoku traci wiarygodność.

– **Dopisałeś trzy postaci do tego zaliczającego się do klasyki dramatu. Zdaje się, że nikt się na taką śmiałość nie odważył.**

– Nie chciałbym, żeby ktoś pomyślał, że moim zamysłem reżysersko-adaptatorskim „Tanga” było to, że wprowadziłem na scenę trzy postaci, których nie ma w oryginalnym tekście. Ten zabieg to jeden z wielu elementów mojego przedstawienia. Te postaci po prostu były mi potrzebne.

Myślę, że milczący bohaterowie mogą pomóc temu tekstowi. Te osoby pełnią funkcję papierka lakmusowego, przez który widz może patrzeć na to co się dzieje u Stomila. Stąd ta koncepcja postaci – ubogich krewnych z prowincji.

– **A to mają biografie?**

– Mają. Przyjechali do miasta gdzieś z małego miasteczka z chorym synem. Liczą na lepszą opiekę w szpitalu wojewódzkim i na specjalistyczne konsultacje. Nie mają pieniędzy na hotel, zatrzymują się w mieszkaniu krewnych. Są w szalenie kłopotliwej sytuacji ponieważ korzystając z cudzej uprzejmości, muszą zachowywać się dyskretnie. Ale z kolei historie, które tworzą się na ich oczach nie pozwalają im być obojętnymi. Muszą się jakoś zachować.

– **Twoje Tango dzieje się dzisiaj.**

– To jest historia inteligentko – artystycznej rodziny, która nie potrafiła się „załapać” na zmiany jakie dokonały się w Polsce po 1989 roku. Nie umiała albo nie chciała. Żyje sobie w sobie. W prawie absolutnym zamknięciu, nie kontaktując się ze światem zewnętrznym.

W nikim z bohaterów nie ma żadnej chęci zmiany dotychczasowego domowego i życiowego status quo. I nie to jest tylko ważne,



tango

fot. Katarzyna La



fot. Piotr Kubie

że oni żyją jakąś świetlaną przeszłością tylko to, że osiągnęli taki stan wewnętrznego marazmu, że jest im z tym Dobrze – choć tylko pozornie. Zredukowali się do minimum, którego horyzonty wyznacza to co widzą w telewizji. To im wystarcza do kontestacji współczesnej kultury i przemian społecznych.

– Zaraz, zaraz. No a Artur i jego bunt? A Edek i jego osoba?

– Działania Artura są właściwie czysto formalne. To niezbyt lotny student, którego drażni bagaż domowych zachowań. Jedynie drażni a nie bulwersuje. To za mało na prawdziwe zmiany, więc – zgodnie z duchem Mrożka – ponosi klęskę. Nie ma żadnych zdolności do tego, by przeprowadzić rewolucję. Kładzie się na łocu w kuchni i zmusza wszystkich domowników, żeby za niego wymyślili, czym ma się zająć w przyszłości i nadali sens jego życia.

Natomiast Edek jest grzybem. Zeruje na rodzinie i „rozrasta się” przy pełnej aprobacie domowników. Jest „dziełem” jakiejś instytucji wychowawczej. Ma w sobie nie tylko wrodzo-

ną złośliwość ale i wrodzoną ciekawość. Edek zajmuje się ezoteryką, wróżbami, leczeniem i tymi umiejętnościami wabi rodzinę. Urządza różne seanse, które ją przyciągają.

Poza tym ma coś w sobie z Zelliga. Umie się przeistaczać. Kiedy ogląda przedstawienie Stomila jest jedynym prawdziwym widzem. Przeżywa to co widzi całym sobą. W chwili kiedy ogląda atlas anatomii w sekundzie staje się znawcą anatomii.

Mój Edek nie jest chamem, tylko biednym i wrażliwym człowiekiem. Dzięki swojej przeszłości staje się nieusuwalną chorobą tego domu.

– Ma problemy...

– Jego największym problemem jest to, że poza tym byle jakim domem nie umie działać. Jest nieprzystosowany jak wszyscy pozostali. Na zewnątrz by zginął, więc jego końcowe zwycięstwo ma wymiar wyłącznie w mikroskali. Jest panem zamkniętych ludzi w zamkniętej przestrzeni.

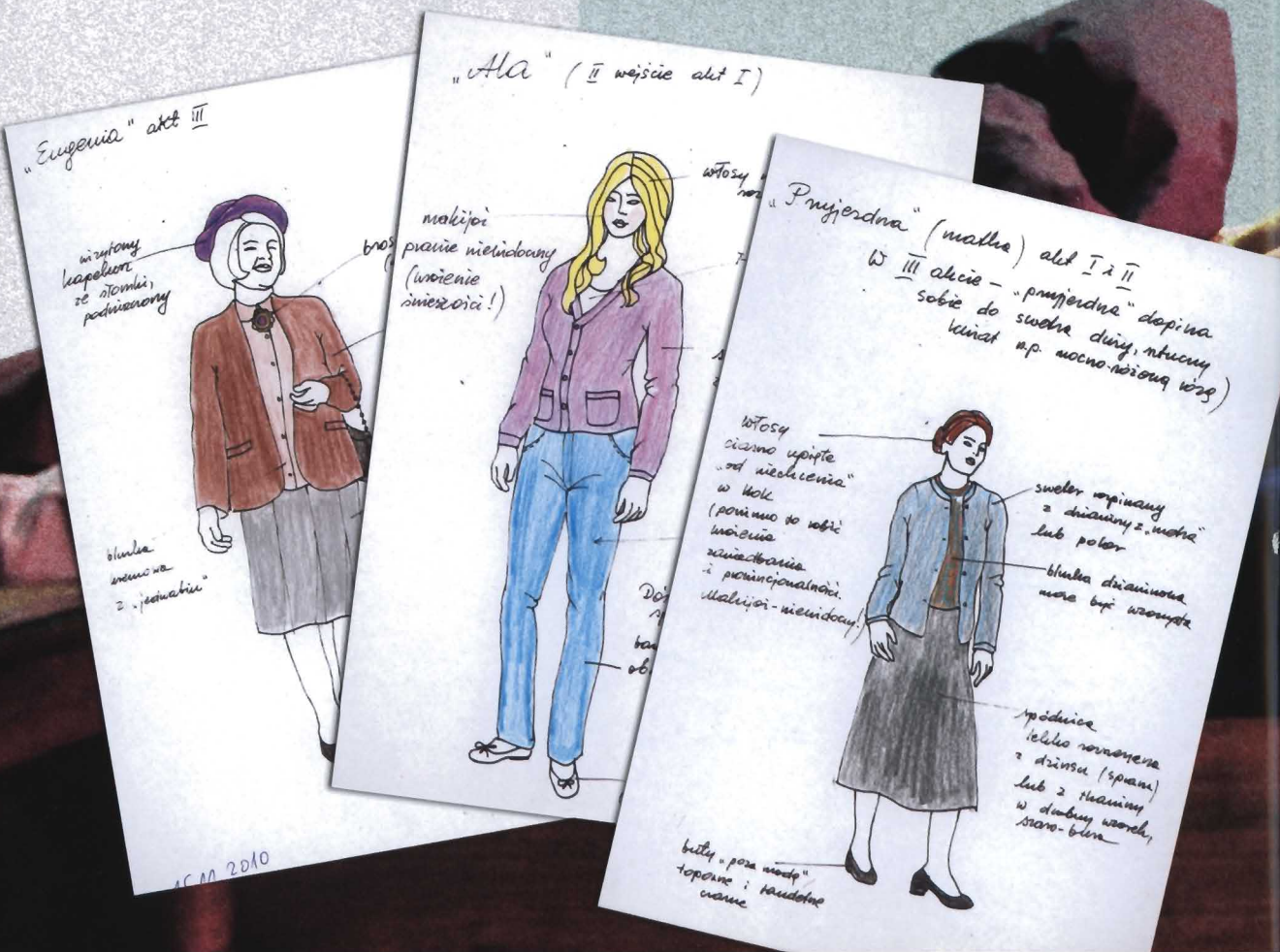
– Strasznie smutno się zrobiło.

– Wesoło inaczej czyli jak u Mrożka.

Rozmawiała Magdalena Furdyna

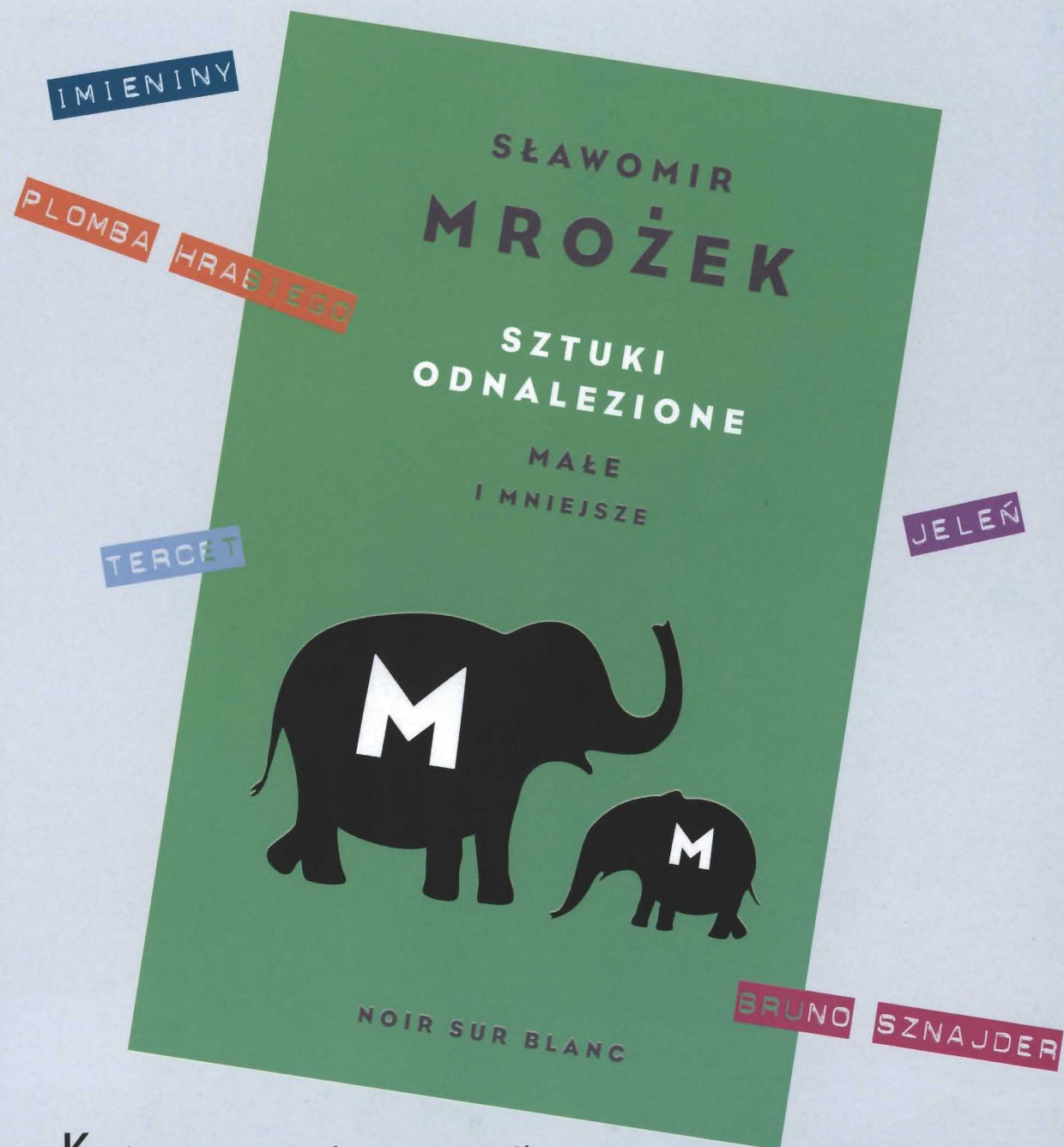
Scenografia

Joanna Schoen



Joanna Schoen jest absolwentką krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Wydziału Form Przemysłowych (dyplom 1974). Kostiumolog i scenograf, od lat także zajmuje się projektowaniem mody (między innymi projekt sukni dla wicemiss Konkursu Świata). Ponadto projektuje i aranżuje wnętrza mieszkalne i użyteczności publicznej. Do jej ulubionych teatralnych realizacji należą między innymi projekty kostiumów do: *Ożenku* (reż. L. Zaikauskas) zrealizowanym w kieleckim Teatrze i *Trzech siostr* (reż. A. Domalik) – Teatr Bagatela oraz projekty scenografii i kostiumów dla: *Nienasyconych* (reż. W. Saniewski), *Kolacji dla głupca* (reż. T. Obara), *Szalonych nożyczek* (reż. M. Sławiński), *Okna na parlament* (reż. P. Piłera), *Tramwaju zwanego pożądaniem* (reż. D. Starzewski) i *Kochanków nie z tej ziemi* (reż. P. Urbaniak) – Teatr Bagatela.

fol. Katarzyna Lason



Każdy nowy utwór Sławomira Mrożka

to prawdziwa gratka nie tylko dla wielbicieli jego talentu, ale dla wszystkich miłośników dobrej literatury.

Do rąk czytelników trafia tom *Sztuki odnalezione*, na który złożyły się utwory *Imieniny*, *Plomba hrabiego*, *Tercet*, *Racket Baby*, *Jeleń*, *Bruno Sznajder* — pisane blisko pół wieku temu! Ale nigdy dotychczas nie publikowane i nie wystawiane. Zatem stare, a nowe... I jak zawsze w przypadku Mrożka — przenikliwe i ponadczasowe.

Co ty wiesz o Mrożku?



Od razu na wstępie wyjaśniam, że pomysł żeby przeprowadzić małą ankietkę o *Tangu* wyszedł od reżysera spektaklu. Z radością go podchwyciłam, bo zawsze dobrze jest skonfrontować swoje obciążone ponowną, świeżą lekturą wyobrażenia o dramacie, z tym co z niego pamiętają inni.

Pytanie najrozmaitszych osób o *Tango* uważam za średnią bezczelność, bo utwór należy przecież do kanonu lektur szkolnych, więc teoretycznie cokolwiek każdy o nim powinien wiedzieć.

Dla osób związanych z teatrem pytania o sztukę Sławomira Mrożka są banalne i oczywiste. Że takie nie są dla innych, upewniły mnie niektóre sphywające mailem odpowiedzi na ankietkę.

Dzięki tym różnorodnym wypowiedzią możecie teraz państwo przekonać się jak dzisiaj odbierane jest hasło *Tango* i Edek. Bardzo istotnym wydawało nam się także zadanie pytanie o współczesną inteligencję. A ponieważ odpowiadała na nie grupa, która poprzez wykształcenie do tej klasy się zalicza, tym bardziej ciekawe są jej odpowiedzi.

Proszę w żaden sposób nie sugerować się tym, że ta lub inna ankietka towarzyszy kolejnym postaciom i aktorom w programie. Ankietę wypełniali: studenci, dziennikarze, graficy, architekci, pracownicy agencji reklamowej i stacji telewizyjnej, nauczyciele. Moi respondenci są w wieku od 22 do 48 lat. A oto ich odpowiedzi...

MF

Pytania ankietowe:

1. Z czym Pani / Panu kojarzy się *Tango*
2. Kim dzisiaj jest Edek
3. Proszę uzupełnić według własnego zdania frazę zaczynającą się od słów:
Współczesna inteligencja to...



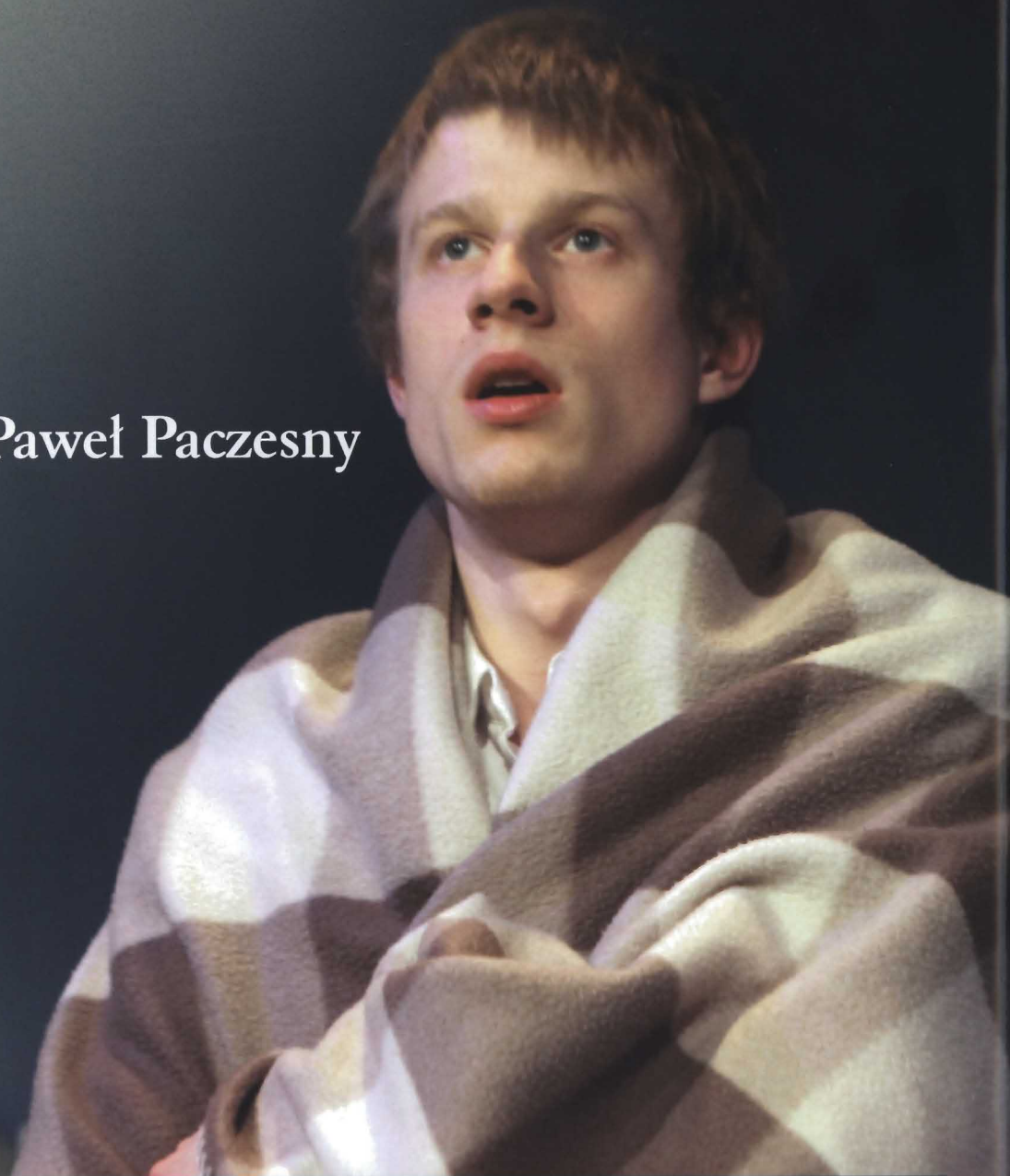
Artur Wojciech Leonowicz



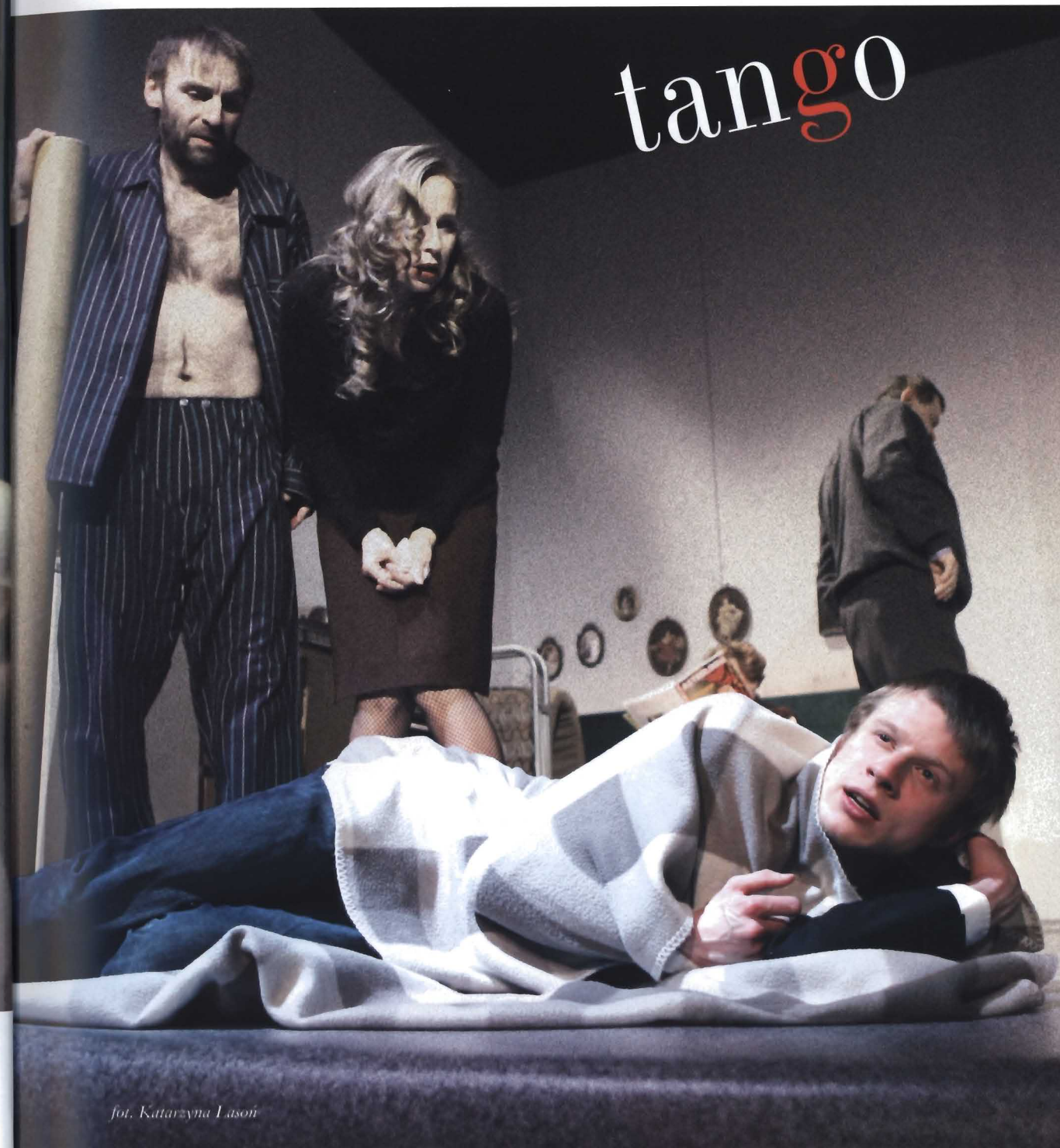
- * *Tango* jest symbolem współczesności, upadku tradycji i odwiecznych wartości, zasad i norm panujących w społeczeństwie.
- * Edek jest postacią wewnątrznie nieskomplikowaną. Postępuje zgodnie z tym w jakiej sytuacji się znajduje i mu to odpowiada. Nie protestuje przeciwko swojemu położeniu i zawsze potrafi się w nim odnaleźć. Taki jest współczesny świat celebrytów...
- * Współczesna inteligencja to... zbiorowisko ludzi, którym wydaje się, że wiedzą więcej od innych i starają się z tą wiedzą przebić. Czasami za pomocą ekstremalnych środków. Istotą staje się nie wiedza, tylko możliwość zaistnienia...



Artur Paweł Paczesny



- * *Tango* zawsze kojarzy mi się z Mroźkiem, profesorem Janem Błońskim i maturą z polskiego
- * Edek... no właśnie kim dzisiaj jest Edek? Nie wiem.
- * Współczesna inteligencja to klasa wymierająca. Prawdziwych inteligentów można policzyć na palcach, a reszta, która chce się do tej klasy zaliczyć to uzurpatorzy nazwy.



fot. Katarzyna Lason

Eleonora Alina Kamińska



fot. Katarzyna Lason



- * *Tango* kojarzy się mi z rozpaczą, niemocą i nieuchronnością przeznaczenia.
- * Edek to prawie każdy dzisiejszy celebryta: nieokrzesany, wulgarny, prymitywny człowiek, który jednocześnie naigrywa się z ludzi mu podobnych. A ludzie mu podobni wielbią go za to, że jest znany.
- * Współczesna inteligencja to coraz bardziej radykalni w swych poglądach ludzie. Mają coraz bardziej fanatyczne poglądy i postawy.

fot. Piotr Kubie



Stomil Dariusz Starczewski



fol. Katarzyna Lusoń

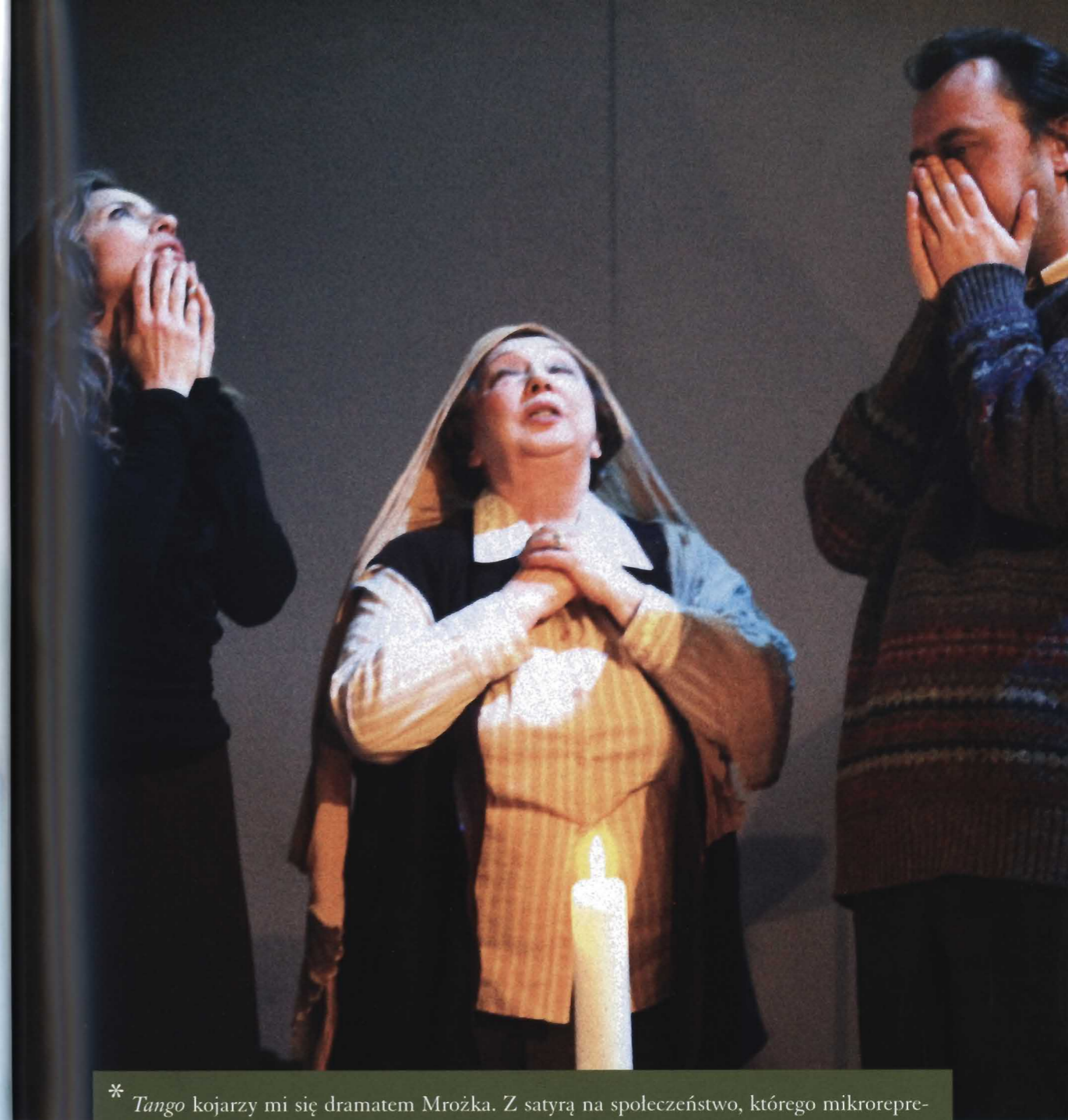


- * *Tango* kojarzy mi się zawsze z *Mroźkiem*.
- * Edek to człowiekiem z dużą forszą, który bywa na modnych imprezach.
- * Współczesna inteligencja to... ludzie, którzy chodzą do teatru, bo potrzebują a nie dlatego, że wypada.

Eugenia Alicja Kobielska



fot. Katarzyna Lason



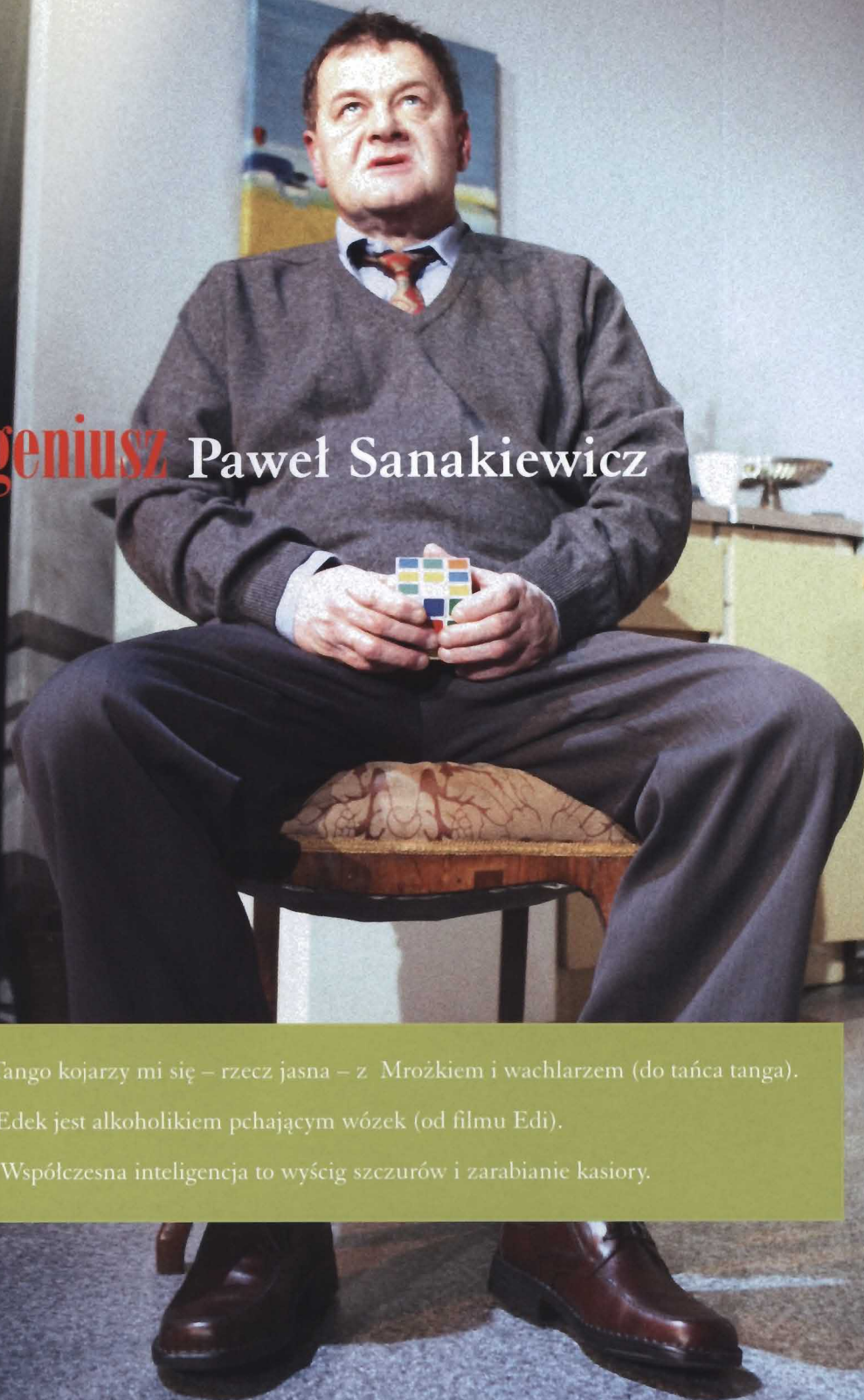
* *Tango* kojarzy mi się dramatem Mrożka. Z satyrą na społeczeństwo, którego mikroreprezentacją ma być rodzina. Z polskością, z odwróceniem ról młodzi w reakcji na styl życia starszego pokolenia. Z Edkiem – polskim chamem i szaloną babcią sypiającą na katafalku.

* Edek to prostak, i współczesny polski cham. Mógłby być karierowiczem z giętym kręgosłupem, który dzięki swoim predyspozycjom zawsze osiąga cel.

* Współczesna inteligencja to wąska grupa społeczna, żyjąca z pracy umysłowej ale przede wszystkim kształtująca trendy intelektualne. Nadająca ton życiu społecznemu politycznemu i kulturalnemu.



Eugeniusz Paweł Sanakiewicz



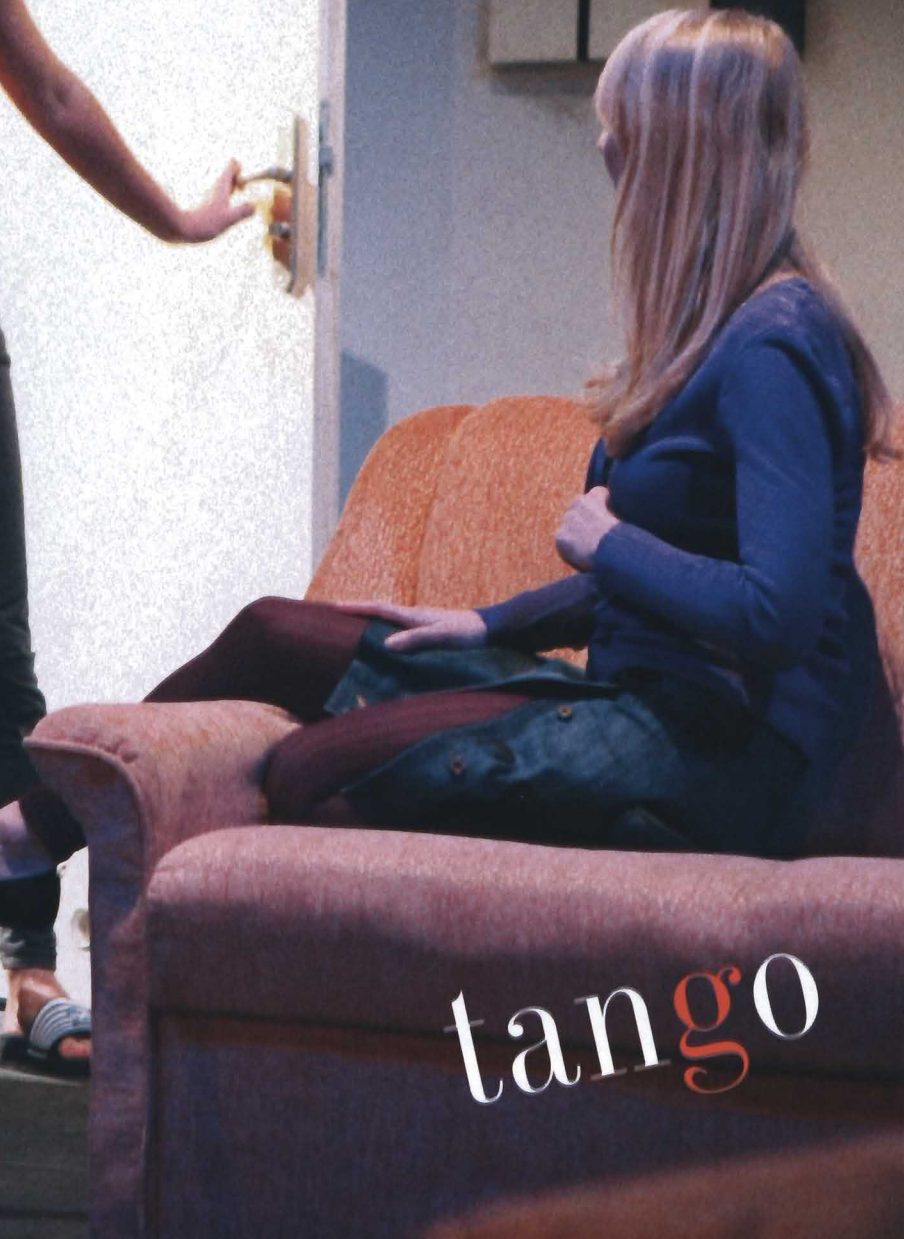
- * Tango kojarzy mi się – rzecz jasna – z Mrożkiem i wachlarzem (do tańca tanga).
- * Edek jest alkoholikiem pchającym wózek (od filmu Edi).
- * Współczesna inteligencja to wyścig szczurów i zarabianie kasiory.



fot. Katarzyna Lasoń



Edek Sebastian Oberc



- * *Tango* kojarzy mi się z filmem Carlosa Saury, z Buenos Aires i gorącym tańcem pełnym emocji.
- * Podejrzewam, że dzisiaj Edek jest nikiem specjalnym.
- * Współczesna inteligencja to ludzie, którzy chcieliby coś znaczyć, ale ich rola społeczna jest coraz słabiej odczuwalna i zauważalna. To czas, który już raczej przeminął.

fot. Katarzyna Lason

tango



Edek Marcel Wiercichowski



- * *Tango* kojarzy mi się z Oskarem za film animowany dla Zbigniewa Rybczyńskiego, no i z Mrożkiem też.
- * Edek to imię rzadko obecnie nadawane niemowlętom płci męskiej, więc nie wiem kim dzisiaj jest Edek.
- * Dzisiejsza inteligencja to wszystko co zaczyna się od przedrostka pseudo, czyli pseudostudenci, pseudodoktorzy, pseudoartyści, pseudoksięża, pseudopisarze, pseudodziennikarze, etc.

Ala Małgorzata Piskorz



- * *Tango* kojarzy mi się z Mrożkiem.
- * Edek dzisiaj – tak samo zresztą jak od paru lat – jest ptakiem (choć wiem że chodzi o Edka z *Tanga*).
- * Dzisiejsza inteligencja to ja i moja starsza siostra gdy nie dopada ją demencja.

fol. Piotr Kubu

tango



Ciotka Paulina Nopora



fot. Piotr Kubieć



- * *Tango* kojarzy mi się z karykaturalnym, choć niezwykle trafnym ukazywaniem rzeczywistości. Z wyostrowaniem i wyśmiewaniem sztuczności relacji rodzinnych.
- * Gdybym wśród dzisiejszych celebrytów miał wytypować kandydata na współczesnego Edka, byłby to Kuba Wojewódzki. Wyśmiewa i demaskuje obrzydliwość popkultury, jednocześnie brodząc w niej, będąc jej nieodłącznym elementem.
- * Współczesna inteligencja to twór przypominający kałużę. Inteligentów jest dziś bardzo wielu. Wiedza ich jest rozległa acz płytka.



Wujek Marek Bogucki



- * *Tango łączy się Piazzolą.*
- * *Edek jest zapewne żulem.*
- * *Współczesna inteligencja to...entelegencja.*

fol. Katarzyna Lason



fol. Piotr Kubie

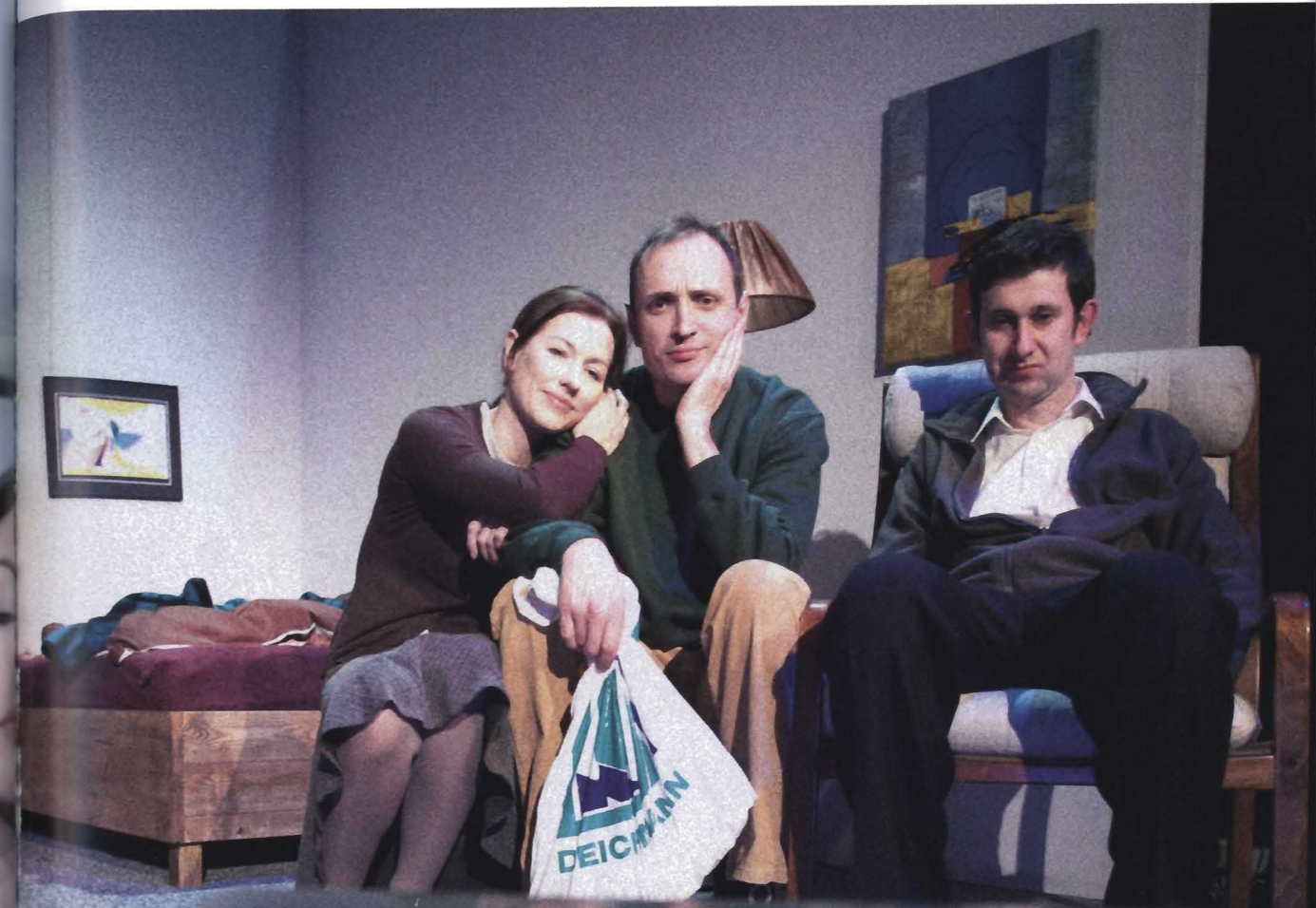
tango



Siostrzeniec Marcin Kobierski



fot. Piotr Kubieć



- * *Tango* to bardzo przyjemny taniec. Może zbliżyć. *Tango* to także dramat Sławomira Mrożka, jednego z polskich nielicznych dramaturgów, któremu udało się zaistnieć poza granicami kraju.
- * Edek to taki reemigrant, który wrócił z funtami albo euro i się bawi kosztem innych.
- * Dzisiejsza inteligencja... no cóż chyba już rzadko spotykana grupa zamknięta we własnym gronie. Słabo słyhać co ma do powiedzenia.

Miasto Kobiet ukazuje się raz na dwa miesiące i jest kolportowane bezpłatnie w ok. 400 miejscach w Krakowie

MIASTO

WYDARZENIA - NOWE MIEJSCA
RECENZJE KULTURALNE



STYL

SESJE MODY - TRENDY - DESIGN

www.miastokobiet.pl

JEDYNY
TAKI MAGAZYN
W KRAKOWIE

FELIETONY

WYWIADY

REPORTAŻE

CIĄKO I DUSZA
NOWOŚCI KOSMETYCZNE - ZDROWIE - PSYCHOLOGIA

w repertuarze

2010

Pam Valentine Kochankowie nie z tej ziemi

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Piotr Urbaniak
scenografia: Joanna Schoen
muzyka: Bolesław Rawski
występują: Karolina Chapko, Ewa Mitoń, Magdalena Walach, Marek Bogucki, Przemysław Redkowski / Sebastian Oberc, Dariusz Starczewski, Adam Szarek

Premiera – maj 2010
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa



Na skutek pewnego nieporozumienia ze świętym Piotrem, kameralny dom pod Londynem zamieszkują dwie pary zakochanych ludzi. Piszących powieści kryminalne mężczyzn – Jacka i Simona, wspierają ich piękne i urocze żony: Susie i Mary... Pełna angielskiego humoru komedia z Magdaleną Walach i Karoliną Chapko bije rekordy popularności.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Tennessee Williams Tramwaj zwany pożądaniem

przekład: Eugeniusz Cękalski
reżyseria: Dariusz Starczewski
scenografia: Joanna Schoen
muzyka: Bolesław Rawski
występują: Magdalena Walach, Ewelina Starejki, Michał Kitliński, Przemysław Redkowski, Sławomir Sośnierz, Ewa Mitoń, Michał Kościuk, Renata Przemyska / Aleksandra Godlewska, Marcin Zacharzewski

Premiera – Scena na Sarego – listopad 2008
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa



W Nowym Orleanie tramwaje zamiast numerów mają nazwy, zupełnie tak jak ten, który przejeżdża obok mieszkania Stelli i Stanleya Kowalskich – Tramwaj Pożądanie. Symboliczna nazwa, której użył autor – Tennessee Williams ma sugerować duszny i zmysłowy nastrój sztuki, której główną bohaterką jest Blanche Dubois. Ta ponadczasowa, wyśmienicie napisana rola dramatyczna od zawsze stanowi ogromne wyzwanie aktorskie. Niezrównoważoną Blanche trudno polubić, ale niemożliwym jest przejść koło niej obojętnie. W przedstawieniu Dariusza Starczewskiego w rolę Blanche wcieliła się Magdalena Walach.

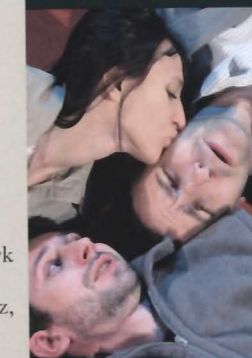
rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Sibylle Berg Pies, Kobieta, Mężczyzna /Hund, Frau, Mann/

przekład: Karolina Bikont
reżyseria: Andrzej Majczak
scenografia: Urszula Czernicka
muzyka: Bolesław Rawski
reżyseria światła: Krzysztof Sendke
dramaturg / asystent reżysera: Renata Dereczyk

występują: Ewelina Starejki, Jakub Bohosiewicz, Marcin Kobierski

Premiera – Scena na Sarego – maj 2004
Czas trwania spektaklu 90 minut, bez przerwy



Sibylle Berg opowiada historię pewnego związku z perspektywy najlepszego przyjaciela człowieka – jakim jest pies. Spotykają go w momencie poznania się, towarzyszy im podczas kolejnych prób bycia razem, cierpi, kiedy się na siebie obrażają, rozstają, marnują kolejne szanse. Berg analizuje dlaczego nam się nie udaje być razem, dlaczego nie umiemy wybrać odpowiedniego partnera, dbać o to, co wydawałoby się najważniejsze. Coraz bardziej zamykamy się w sobie. Single opanowali pokolenie dwudziesto-trzydziesto- i czterdziestolatków... Miłość zastąpiliśmy seksem, bliskość – życiem w sieci, zrozumienie – wiadomościami SMS.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Neil Simon Wystarczy noc

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Waldemar Śmigalski
muzyka: Marvin Hamlisch
piosenki: Carole Bayer Sager
scenografia: Maciej Preyer
występują: Magdalena Walach, Przemysław Branny.

Premiera – czerwiec 2005
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa



Vernon – Przemysław Branny i Sonia – Magdalena Walach pracują nad nagraniem płyty, w komedii muzycznej Neila Simona, słynnego amerykańskiego pisarza. On gra kompozytora, ona – autorkę tekstów i piosenkarkę. Wzajemna fascynacja przetrwała się stopniowo w miłość... Musical jest od wielu lat przebojem West Endu.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

MIĘDZY
KRAKOWIEM
I
SAREGO

MIĘDZY
KRAKOWIEM
I
SAREGO

SCENA NA
SAREGO

SCENA NA
SAREGO

Ray Conney Okno na parlament

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Paweł Pitera
scenografia: Joanna Schoen

występują: Wojciech Leonowicz / Marek Bogucki, Przemysław Redkowski, Juliusz Krzysztof Warunek, Piotr Róžański, Marcel Wiercichowski, Michał Kościuk, Paulina Napora, Aleksandra Godlewska, Ewa Mitoń, Alicja Kobielska, Anna Branny.

Premiera – październik 2007
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa



Tytułowe okno znajduje się w ekskluzywnym apartamencie hotelowym, w którym na randkę umawia się urzędujący minister z sekretarką opozycyjnej partii. Ale przebieg romantycznej schadzki w zasadniczy sposób zmienia: wścibski kelner, nadgorliwy kierownik, zdradzany mąż, ciapowaty sekretarz oraz bezwładne ciało zaklinowane w oknie. Współczesny mistrz angielskiej farsy – niezrównany autor *Maydaya* – Ray Cooney – pisząc *Okno na parlament* ponownie oferuje widzom dwie godziny wspaniałej zabawy.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

William Shakespeare Hamlet

przekład: Stanisław Barańczak
reżyseria i scenografia: Maciej Sobociński
muzyka: Bolesław Rawski
kostiumy: Magdalena Sobocińska
ruch sceniczny: Kamila Jankowska i Witold Jurewicz

występują: Karolina Chapko / Magda Grąziowska, Dorota Segda / gościnnie / Marek Bogucki, Michał Kościuk, Wojciech Leonowicz, Piotr Róžański, Marcel Wiercichowski.

Premiera – październik 2010
Czas trwania spektaklu 180 minut, 1 przerwa



Spektakl jest specyficznym egzorcyzmem, w którym egzorcystą jest sam opętany. W postaci Hamleta dominuje narzucony przez Ducha Ojca wewnętrzny imperatyw nakazujący bez względu na koszty i ofiary walczyć o prawdę o zagładzie królestwa i ohydny mordzie. Kluczową dla spektaklu sceną jest rozmowa Hamleta z Duchem-Ojcem. Wbrew dotychczasowej tradycji Duch nie jest scenicznie zjawą graną przez aktora. Duch wniknął w Hamleta. Opętał go. Hamlet walczy jednak o swą odrębność. Przepełnia go miłość do Ofelii i wiara w sens sprawiedliwego państwa.

rozpoczęcie godz. 18⁰⁰

Doda Około-Kułak Siostrzyczki biorą wszystko

farsa w trzech koalicjach

reżyseria: Ewa Marcinkówna
scenografia: Urszula Czernicka

występują: Ewa Mitoń, Alina Kamińska, Anna Rokita, Katarzyna Litwin, Alicja Kobielska, Marek Bogucki, Anna Branny

Premiera – czerwiec 2008
Czas trwania spektaklu 90 minut, bez przerwy



Jeśli chcielibyście Państwo zobaczyć egoizm w jego najczystszej postaci, zapraszamy na prapremierę polskiej farsy – *Siostrzyczki biorą wszystko*. Niezaprzeczalną i rzadko spotykaną w teatrze zaletą *Farsy w trzech koalicjach* – *Siostrzyczki biorą wszystko* jest to, iż jest to sztuka kobieca. Napisana przede wszystkim dla aktorek, stwarza nieograniczone możliwości kreacji damskich postaci.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Dwa razy tak

małżeńska opowieść muzyczna *I DO!, I DO!* (na podstawie *THE FOURPOSTER* Jana de Hartoga)
przekład: Antoni Marianowicz i Janusz Minkiewicz
teksty piosenek: Tom Jones
muzyka: Harvey Schimdt
reżyseria: Karolina Szymczyk-Majchrzak
scenografia: Urszula Czernicka
aranżacje i kierownictwo muzyczne: Janusz Butrym
występują: Kamila Klimczak, Marcin Kobierski

Premiera – październik 2009
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa



Dwuosobowy spektakl *Dwa razy tak* to muzyczna opowieść o trwającym 50 lat małżeństwie, które najtrafniej pointują słowa finałowej piosenki: Bo małżeństwo, dobra, to rzecz, Choć nie najłatwiejsza, To dwa razy tak Dwóch serc i dusz. Kapitalne teksty piosenek w bezkonkurencyjnym tłumaczeniu duetu Marianowicz & Minkiewicz – są lirycznym komentarzem miłosnej historii, nie umiających bez siebie żyć, ludzi.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

William Shakespeare Othello

przekład: Stanisław Barańczak
reżyseria i scenografia: Maciej Sobociński
muzyka: Bolesław Rawski
choreografia: Kamila Jankowska, Witold Jurewicz

występują: Marcel Wiercichowski, Urszula Grabowska, Marcin Sianko, Magdalena Walach / Kamila Klimczak, Michał Kościuk, Anna Rokita, Piotr Róžański, Dariusz Starczewski, Juliusz Krzysztof Warunek, Sławomir Sośnierz, Wojciech Leonowicz, Adam Szarek

Premiera – kwiecień 2007
Czas trwania spektaklu 180 min, 1 przerwa



Shakespeare'owski *Othello* jest pełen kolorów i odcieni wielkiej miłości. Uczucie *Othella* i Desdemony jest wiecznie niezaspokojonym pragnieniem. To wyjątkowe, tragiczne uczucie zbudowane jest na intensywnej napiętości, instynkcie i cielesności. Bazuje na czystych emocjach. Jest wielkie i porażające w swej sile. Ten dramat jest również historią ksenofobii pełnej niszczących mechanizmów, intryg i oszczerstw, rujnującej to, co najcenniejsze. Kochankowie przegrywają z wrogą i zazdrośną resztą świata.

rozpoczęcie godz. 18⁰⁰

Piotr Waligórski Żeby cię lepiej zjeść!

reżyseria i scenariusz: Piotr Waligórski
scenografia: Wojciech Stefaniak
muzyka: Adrian Konarski

występują: Paulina Napora, Magda Grąziowska, Ewelina Starejki, Małgorzata Piskorz, Wojciech Leonowicz, Bogdan Grzybowicz, Piotr Róžański, Maciej Słota, Adam Szarek, Michał Kościuk, Marek Bogucki, Dariusz Starczewski / Krzysztof Bochenek, Sebastian Oberc.

Premiera – grudzień 2009
Czas trwania spektaklu 175 minut, 1 przerwa



Pelen czarnego humoru i groteski, dramat Piotra Waligórskiego jest osadzony w realiach byłego więzienia położonego na terenie popegeerowskiej wsi. Świat wypełniają niezwykle postaci, dla których nawet najmniejsze wydarzenie, urasta do rangi odrębnej historii. Mieszkańcy małej społeczności, żyją w rytmie osobliwych rytuałów. Uwikłani w sieć najróżniejszych napiętości, przeżywają pozornie blahe zdarzenie, które początkują spiralę niesamowitych wydarzeń...

rozpoczęcie godz. 18⁰⁰

Andrzej Saramonowicz Testosteron

reżyseria: Piotr Urbaniak
scenografia: Aleksander Janicki
muzyka: Marcel Chyrzyński
występują: Krzysztof Bochenek, Jakub Bohosiewicz, Wojciech Leonowicz, Marcin Kobierski, Michał Kościuk, Sławomir Sośnierz, Łukasz Żurek, Marcel Wiercichowski, Piotr Urbaniak

Premiera – marzec 2005
Czas trwania spektaklu 135 minut, 1 przerwa



Testosteron Andrzeja Saramonowicza to błyskotliwa komedia o współczesnych mężczyznach, niezwykle zabawna analiza „samczej” natury. Związki z kobietami, relacjonowane przez bohaterów, pokazują niezwykle barwny obraz męskiego świata.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Ray Cooney Mayday II

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Marcin Sławiński
scenografia: Joanna Schoen
występują: Alina Kamińska, Anna Branny, Katarzyna Litwin, Małgorzata Piskorz, Krzysztof Bochenek, Wojciech Leonowicz, Marek Litewka / Sławomir Sośnierz, Marcin Kobierski, Maciej Słota, Łukasz Żurek

Premiera – czerwiec 2005
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa



Nowe, szalone przygody taksówkarza bigamisty.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Woody Allen
Seks nocy letniej

przekład: Monika Muskała
reżyseria: Andrzej Majczak
scenografia: Urszula Czernicka
muzyka: Mieczysław Mejza
reżyseria światel: Krzysztof Sendke

występują: Urszula Grabowska, Anna Rokita / Ewelina Starejki, Karolina Chapko, Jakub Bohosiewicz, Dariusz Starczewski, Sebastian Oberc / Adam Szarek

Premiera – grudzień 2008
Czas trwania spektaklu 150 minut, 1 przerwa



Seks nocy letniej to komedia, która powstała na kanwie scenariusza filmu Woody Allena. Opowiada o trzech parach bohaterów i ich wzajemnych damsko – męskich relacjach. Ekscentryczny konstruktor Andrew wraz z żoną – Adrian zapraszają do swojej wiejskiej posiadłości kilkoro znajomych. Beztroską atmosferę letniego spotkania tworzą opowieści o romansach z przeszłości, zdradach i szaleństwach. Czym jest *Seks nocy letniej* musicie Państwo się sami przekonać, oglądając przedstawienie. Ta czarowna noc jest przed Wami...

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Karolina Szymczyk-Majchrzak
Rozmowy nocą

reżyseria: Karolina Szymczyk-Majchrzak
scenografia: Urszula Czernicka

występują: Ewelina Starejki, Jakub Bohosiewicz

Premiera – Scena na Sarego 7, marzec 2006,
Czas trwania spektaklu 70 minut, bez przerwy



Kiedy człowiek boi się bliskości, miłości i odpowiedzialności rodzą się *Rozmowy nocą*. Prowadzone jak anonimowa gra towarzyska i handlowy flirt, zabijają załazki rodzących się uczuć. Reżyserką a zarazem autorką, nagrodzonych na Festiwalu Sztuk Odważnych w Radomiu Główną Nagrodą Publiczności *Rozmów nocą* jest Karolina Szymczyk-Majchrzak.

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Paul Pörtner
Szalone nożyczki

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Marcin Sławiński
scenografia: Joanna Schoen
opracowanie muzyczne i opracowanie tekstu: Marcin Sławiński

występują: Aleksandra Godlewska, Ewa Mitoń, Wojciech Leonowicz / Adam Szarek, Przemysław Branny / Przemysław Redkowski, Marcin Kobierski, Łukasz Żurek

Premiera – kwiecień 2006
Czas trwania spektaklu ok. 125 minut, 1 przerwa



Szalone nożyczki to niezwykła komedia kryminalna z „niespodzianką” oraz nazwa wyjątkowego krakowskiego salonu fryzjerskiego, w którym zostaje popełnione morderstwo... Przebieg akcji spektaklu w dużej mierze zależy od... publiczności! Pierwsze interaktywne przedstawienie w Polsce! Doskonała zabawa, w której można brać udział wielokrotnie! W Ameryce sztuka nie schodzi z teatralnych afiszy od ponad dwudziestu lat, co zostało uhonorowane wpisem do Światowej Księgi rekordów Guinnessa!

rozpoczęcie godz. 19¹⁵

Ray Cooney
Mayday

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Wojciech Pokora
scenografia: Józef Napiórkowski / Joanna Schoen
występują: Alina Kamińska, Katarzyna Litwin, Małgorzata Piskorz / Anna Rokita, Krzysztof Bochenek, Bogdan Grzybowski, Maciej Słota, Tadeusz Wieczorek, Przemysław Redkowski, Adam Szarek, Łukasz Żurek

Premiera – maj 1994
Czas trwania spektaklu 135 minut, 1 przerwa



Legendarny spektakl Teatru Bagatela. 29 listopada 2008 zagraliśmy po raz 1000. Wciąż więcej chętnych niż biletów!

rozpoczęcie godz. 16⁰⁰ i 19¹⁵

Inspicjenci-suflerzy
Sylvia Domin
Monika Handzlik
Joanna Jaworska
Teresa Twardziak-Bazyliczuk

Pracownia elektroakustyczna
Piotr Kłembukowski
Piotr Kubic – mistrz pracowni
Mateusz Kobiałka
Grzegorz Rozwadowski

Pracownia oświetleniowa
Dawid Bączyński
Marek Oleniacz – mistrz pracowni
Wiesław Falasa
Przemysław Sieraczyński
Tomasz Wentland

Rekwizytornia
Beata Kowicka
Adam Świstak

Pracownia fryzjersko-perukarska
Janina Wątor
Krystyna Krupińska

Garderobiane
Władysława Jachym
Magdalena Skąpska
Barbara Węglowska

Pracownia dekoratorska
Urszula Czernicka
Agata Stańczyk-Strączek

Brygadier sceny
Mariusz Błaż

Montażysty dekoracji
Roman Kaim
Paweł Krzęciasz
Rafał Kornecki
Michał Sobucki
Rafał Świstak
Paweł Liszka
Mariusz Lipiński

Pracownia tapicerska
Eugeniusz Wiatr

Pracownia krawiecka
Halina Muller
Piotr Szima
Violetta Gołdyn
Monika Gawor
Otylia Piwowarska
Anna Urbańska
Irena Włosek
Monika Buczyńska

TEATR
bagatela